N^{ER} 99

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Sobotę dnia 3 Maja v. s. 1819 roku.

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau	Wiatry.	Odmia. w powie
	dnia 2 godz. 3 z połu.	27 cal. 2, 5 lin.	+ 10, 6 stopn.	Wscnodni	Descz
	— 2 godz. 10 wiecz.	27 — 1, 9 —	+ 7, —	Wschodni	Pochmurno
	— 3 godz. 5 z rana	27 — 1, 4	+ 5, 5 —	Zachodni	Descz

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

S. Petersburg dnia 26 kwietnia.

W poniedziałek, dnia 21 t. m., obchodziliśmy dzień uroczysty imienin Nayjaśnieyszey Wielkiey Xiężny, *Alexandry Fedorowny*, a razem, dzień narodzin N. Wielkiego Xięcia, *Alexandra Mikołajewicza*. NN. Cesarz Jmć i Cesarzowe słuchali mszy ś. w kaplicy pałacu WW. Xięstwa Ichmość: potém u N. Cesarzowey Jeymości, *Maryi Fedorowny*, był wielki obiad, na 128 osób. Podczas stołu, wśród odgłosu trąb i kotłow, spełniano zdrowie Wielkiey Xiężny i młodego Wielkiego Xiążęcia, który zaczął drugi rok życia.

W poniedziałek, d. 14 t. m., miał szczęście bydź przedstawianym NN. Wielkim Xięztwu Ichmość, *Mikołajowi Pawłowiczowi* i *Alexandrze Fedorownie*, przybyły tu nadzwyczayny poseł i minister pełnomocny hessenkasselski, jenerał major, Baron *Ochs*.

Minister spraw wewnętrznych, rzeczywisty radca tayny, *Kozodawlew*, miał szczęście otrzymać reskrypt Jego Cesarskiey Mości, w brzmieniu następującém:

Józefie Piotrowiczu. Z okoliczności skassowania komitetu spraw inflantskich, nagrodziwszy, podług waszego przedstawienia, byłych jego członków i urzędników, za sprawiedliwą uznaję, oświadczyć wam przez ten list, za czynne i stałe wasze zatrudnienie tą rzeczą i wiele pożytecznych w niey czynow, zupełną mą wdzięczność. Rządzenie wasze tą częścią, na czystych pojęciach o rzeczywistym jego celu, oznaczone zostało temiż prawidłami, na których, podług waszych wiadomości, doświadczenia i pożyteczne cele mający gorliwości, opiera się w powszechności służba wasza dla państwa. Dla tegoż tym miley jest dla mnie, oświadczyć wam: i za naczelną źwierzchność waszę w byłym komitecie spraw inflantskich szczególnieysze moje podziękowanie. Zostaję ku wam zawsze przychylny. W Sankt-Petersburgu dnia 21 kwietnia 1819 roku. ALEXANDER.

Akademik akademii nauk radca stanu, *Sewergin*, nayłaskawiey mianowany rzeczywistym radcą stanu.

Na własną prośbę uwolniony ze służby, radca tayny, senator *Baranow*, mianowany kawalerem orderu ś. *Alexandra Newskiego*.

Mianowani kawalerami ś. *Włodzimierza* 3ciey klassy: rzeczywiści radcy stanu, akademik *Szubert*, professor pedagogicznego instytutu *Baługijański*, i radca kollegijalny naczelnik wydziałowy departamentu krajowego oświecenia *Baleman*.

We wtorek, d. 20 t. m., o godzinie 8 wieczorem, most isakijewski był na powrót postawiony i kommunikacya z *Wasiljewym-Ostrowiem* przywrócona. Lecz około godziny 11tey znowu zaczęło krę pędzić z *Ładogi*, i most znowu podjąć musiano.

W piątek tygodnia świątecznego, wieczorem, w Moskwie, zaczął wielki deszcz z piorunami, który trwał przez noc całą; wypadł potém śnieg obfity i zupełnie pokrył ziemię; a w sobotę wieczorem mróz wielki; w niedzielę znowu piękna trwała pogoda.

W *Kursku* utworzyło się stowarzyszenie bibliyne, ofiary zapisane uczyniły więcey 300 rubli.

W okolicach *Nowego-Czerkaska*, pierwszych dni kwietnia, zupełna zaczęła się wiosna. D. 26 marca, była tam wielka burza; na wielu domach pozrywała dachy, a na rzekach *Donie* i *Oksaju* porozbijała wiele statkow.

Od początku tegoroczney żeglugi, do dnia 29 marca do portu *Odessy*, przybyło więcey 120 okrętow, pod banderami różnych narodow. — Liczba okrętow w *Rydze* d. 26 kwietnia: przybyłych, 299 wyszłych 76.

Kurs wileński na assygnaty: rubel srebrny 3 r. 81½ k.; dukat hol. nowy 10 r. 88 k., stary 10 r. 69 k.; imperyał 37 r.

Gazeta codzienna warszawska pomieściła następny artykuł z Połocka: Z jednego artykułu gazety cudzoziemskiey, w którey napisano, że Jezuici włoscy obrali sobie nowym jenerałem tego, który ostatecznie był prowincyałem, niektóre już urodziły się fałszywe wieści i jeszcze więcey ich urodzić się może. Zapobiegając temu, donosi się, że Jezuici włoscy nie obrali sobie nowego jenerała: gdyż jenerał zakonu jest jeden dożywotni. Kiedy stolica S. apostolska rzymska w r. 1814 sierpnia d. 7 zakon Jezuicki powszechnie przywróciła i w zastępstwie jenerała w Rossyi będącego naznaczyła *provisorie* zarządzającego pod imieniem *Vicarius jeneralis*; z tego powodu zamiast X. *Perellego* ostatniego w Rzymie wikarego, naznaczony teraz został wikarym X. *Fortis* nie

zaś *Fiorris*, jak niektóre gazety ogłosiły, który był prowincyałem, a na prowincyała wyznaczono X. *Sineo della Torre*, który pierwiey był starszym Jezuitów w kantonie Walezyi, toż w Fryburskim mieszkających. Oto cała istota rzeczy w gazetach mylnie wyrażoney, z którey się pokazuje, że ani nowey w Rzymie elekcyi jenerała Jezuickiego nie było: ani X. *Fortis* nie jest jenerałem, ale wikarym czyli zastępcą jenerała X. *Tadeusza Brzozowskiego*, dotąd w państwie Rossyyskiém w Połocku żyjącego.

FRANCYA.

(*z gaz. Zuschauer.*) *Paryż, dnia* 10 *kwietnia.* Podług naszych gazet, Xiężna Parmy nie przybyła do *Rzymu* dla tego, żeby się nie znaydować w blizkości rodziny *Bonapartego*, która tam jeszcze przebywa. Pomienione osoby nie były przedstawiane Nayjaśnieyszym Cesarstwu Ichmość.

Teraźnieysza większość izby Parów zbiera się teraz co niedziela u Xięcia *Choiseul*. Zgromadzenie to składa się ze 120 osób. Przeszłego tygodnia prezydował na niém Xiążę *Albufera* (*Suchet*), a tego tygodnia Xiążę *Eckmühl* (*Davoust*). Wszyscy członkowie gotowi są utrzymywać wszelkiemi siłami monarchiją konstytucyyną.

Lord *Whithworth* odbiera częste odwiedziny od Xięcia *Talleyrand*.

Właściciele i wydawcy siedmiu tuteyszych dzienników podali do izby niższey uwagi swe względem projektu do prawa o wolności druku, i żądają, żeby urzędowe doniesienia tylko w dodatkach kosztem rządu były umieszczane.

Mniemaną słabość zdrowia Hrabiego *Decazes* przypisują rozterkom w ministeryum, a szczególniey nieporozumieniom jego z pierwszym ministrem, jenerałem *Dessoles*.

Lord *Whithworth* uważany jest ściśle we wszystkich krokach swoich przez liberalistów, a każde jego konferencye, które miewa z różnymi ministrami albo znakomitemi osobami, albo z którym stronnikiem ultrystów, nowe w nich wzbudza podeyrzenie. Przyzwyczajeni są tego angielskiego polityka, któremu zręczności w sprawowaniu zleceń politycznych zaprzeczyć niepodobna, nie inaczey uważać jak za używanego przez rząd swóy, i ukazującego się na teatrze dyplomatycznym, tylko w nader ważnych okolicznościach. W Paryżu naybardziey zwrócona jest ciekawość publiczna na zabiegi i środki, do których się uda partya ultrystow, ażeby jeszcze przed rozpoczęciem się nowych wyborow dokazać odmiany prawa wybierczego dla izby deputowanych, od czego, jak to coraz lepiey pojmują, zależy cała ich exystencya.

Pan *Fiévée*, jeden z obrońców paryzkich ultrystów, sam teraz wyznaje w *Konserwatorze*, że karabiny z Anglii do Wandei posyłane były; ale mówi, że to uczyniono dlatego, żeby ultrystów *wywieśdź na pokuszenie*.

Dnia jednego wiele dam paryzkich odwiedziło posła perskiego. Wdał się on w żywą rozmowę ze swoim tłumaczem. Jedna ze starszych dam pytała ciekawie tłumacza o przedmiot tey rozmowy? JW. Pan był zajęty oznaczaniem wartości każdey z odwiedzających podług targowey ceny w *Teheran*: tę tu 4,000, tę drugą 2,000 fr.;— „A mnie?“ zapytała znowu natrętna dama — „Pan Poseł nie wie jak się zowie tuteysza moneta zdawkowa.” Już go o nic więcey w dniu tym nie zapytywała.

Niedawno popełnione zbrodnie w *Aweniocie* i *Nismes* dowodzą; jak potrzebne jest prawo, nadające opiekę dla moralności i obyczajów. Zamordowanie marszałka *Brune*, jak w prośbie małżonki jego do Króla jest opisane, niech służy za przykład: marszałek *Brune* podczas stu dni miał naczelne dowództwo w departamencie *Var*. W dowództwie tém, za przywróceniem na tron Króla, zmieniony został, i odebrał od Króla rozkaz, udadź się do *Paryża*. Jakoż wyjechał. W okolicach *Aix* spotkał już kupę uzbrojonych chłopów, którzy krzyczeli: „Zguba rabusiom, niech żyją sprzymierzeni! “ Nie zdawało się to, jemu wrożyć co dobrego, jednakże w zupełném zaufaniu puścił się w dalszą drogę do *Awenionu*. U bram tego miasta zapytano go o pasport; okazał wydany sobie od margrabiego *Riviere* pasport, którego nie można było uważać za niedostateczny. Nie zważając na to i bez względu na jego godność, zatrzymano pojazd, pod pozorom, iż pasport powinien bydź zaświadczony przez komendanta placu. Dało to ultrystom czas do zgromadzenia swoich stronników. Razem pojazd otoczony został mnóztwem rzemieślników, maytków i motłochem pospólstwa, które się w każdym czasie każdey panującey zaprzedaje partyi. Wielu zpomiędzy nich było uzbrojonych. Zaczęło się od obelżywego krzyku, zgiełk się coraz powiększał, i niebawnie zaczęło pospólstwo krzyczeć: „Niech ginie! niech ginie!“ Marszałkowi, który oddzielony był od swoich adjutantow, nie zostawało tylko schronić się do domu pocztowego. Pocztmistrz, człowiek zacny i ludzki, oparł się mężnie pierwszym nacierającym i udało mu się ich odpędzić i zatarasować bramę od dziedzińca. Dopełnić tey ślachetney powinności: bronienia bezbronnego, dopomogli mu prefekt i mer. Ale liczba dzielnych obywateli była mała, a morderców wielka. Dom gościnny otoczony został ze wszystkich stron i przemocą dobyty. Mordercy przedarli się do izby marszałka, który właśnie zaczynał pisać list do swey żony, i spotkał ich ze spokoyną godnością. Natychmiast został otoczony i wielą razami przeszyty. Ale się tém jeszcze wściekła zemsta nie nasyciła. Ciało wrzucone zostało do rzeki, dwóch żołnierzy dobyli je i okryli nieco ziemią. Tu znowu powrócili szaleńcy, wykopali smutne ofiary swey szczątki, i postawili straż przy ciele, z haniebnym rozkazem niedopuszczania nikogo, prócz pastwiących się źwierząt.

Xiężna *Gothland* (Królowa Szwedzka) znayduje się jeszcze w *Marsylii*, i mieszka o godzinę drogi od miasta w zamku ś. *Józefa*, w którym mieszkał także Król hiszpański, *Karol IV*, przez czas pobytu swego w *Marsylii*.

Wolno Drukować. Ignacy Reszka Kom. Cens. Csl. — *w Wilnie w Drukarni Redakcyi pism peryod*

Ogłoszenia.

1. *Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na rozdział majątku W. Jana Lackiego Sędz. Granicz. Pttu Troc. ustanowiony w dobrach Wysokim Dworze w Ptcie Trockim odbywaiący się, dekretem swoim w dniu 30 mca apryla idącego 1819 roku zapadłym, postanowił wziąć nieprzemiennie sprawę na pryncypalną namowę na dniu 16 idącego mca maja; ażeby więc interesswane strony, przed takowym terminem w tym sądzie pod upadkiem rzeczy przez się lub plenipotentów jawiły się przez gazetę ogłasza. Dat w Wysokim Dworze w klasztorze XX. Dominikanów 1819 mca maja 1 dnia. Józef Xiążę Giedroyć S. Z. W. Prezyd. Exdyw. Alexander Bukaty Prez. Gr. Ptu Oszmiań. Exd. Franciszek Skurewicz Sędz. Grodz. Wiłkom. Exd.*

---

1. *Niżey podpisany, nabywszy wiecznością majątek Hermaniszki z przykuplą Starościelszczyzna Hermaniszki zwaną ze wszelką onych rozległością w Powiecie Oszmiańskim o mil 6 od Wilna leżący, od W. Wincentego Swięcickiego Tyt. Sowiet. i Prezyd. Ziem. Borysow., przez trzykrotną awizacyą Kuryera Lit. całą uwiadamia Publiczność, iż ktobykolwiek miał jakową do tego majątku pretensyą, w przeciągu sześciu miesięcy raczy zgłosić się do niżey podpisanego Aktora tegoż majątku, gdyż po upłynionym terminie, żadne pretensye przyjęte nie będą.*
Jan Leskowicz Szamb. b. Dworu Pol.

---

1. *Kocioł czyli Bania miedziana z czapką i z trąbami znayduje się do przedania, ważąca funtow 664. Ktoby sobie życzył nabyć takową, niech się raczy zgłosić do Drukarni na Ulicy święto-Jańskiey w domie Gucewicza pod N. 431 lub na Zarzeczu na Popowszczyźnie w Domie Berki Drukarza.*

---

1. *W klasztorze XX. Bernardynow Wileńskich, znayduje się do zbycia Kocz Wiédeńskiey roboty, na dwu drągach, i naymniey niepotrzebujący reperacyi. Chcący go za mierną cenę nabyć, może ułożyć się z Kanaparzem tegoż klasztoru.*

---

1. *Dzień 1 maja 1819 roku był naznaczonym na przetarg do kupli domu obyw. Zambrzyckiego w Wilnie na ś. Stefańskiey ulicy położonego dla niejawienia się jednak ambientow takowy przetarg do dnia 5 idącego mca maja w sali Sądowey Ratusza Wileń. od godziny 9tey zrana do 12 zpołudnia odbywać się mającey, odroczonym został, o czem z poruczenia mi od Sądu magistratu Wileń. danego ninieyszym publikuje.*
Mateusz Żołkowski R. M. W.

Ogłoszenia po rcz drugi i trzeci.

2. *Majątek Narwidziszki położony w Guber. Wileńskiey Pcie Trockim Półkownikowey Goleniszczowey Kutuzowey wypuszcza się w arendę trzyletnią. Ktoby życzył takowy majątek zarędować, raczy udać się do W. Lewikowskiego mieszkającego w domie własnym na Trockiey ulicy pod N. 389, gdzie pozostanie poniformowanym.*

---

2. *Roku 1819 kwietnia 8. Uciekli dway ludzie z majątku mego Pacynian; jeden Jan Duchnowski mający lat 20, wzrostu miernego, włosow bląd, twarzy okrągłey, gładkiey, czerwoniawey, oczu błękitnych, nosa zadartego, w surducie i płaszczu świato szaraczkowym odziany, kapelusz na głowie. Drugi Jan Musieckiewicz, szewc, mający lat 25, wzrostu małego, włosow czarnych, twarzy okrągłey, ospowaty, ciemney, oczu czarnych, nosa kirpatego, w surducie ciemno-szaraczkowym, w płaszczu takimże, kapelusz na głowie. Oba ci ludzie skradli u mnie zegarek złoty repetier, z kluczykiem złotym w kształcie lutni, dwa pierścionki brylantowe w wężu oprawne po jednym soluterze, łyżek stołowych srebrnych dwanaście i sto rubli srebrem. Oba ci ludzie są moi poddani z majątku Pacynian. A tak upraszam nayusilniey, aby jeśli się komu zdarzy tych zbiegow zatrzymać, był łaskaw odesłać ich do policyi, skąd w Powiat Nowogródzki do majątku mego Pacynian. Wincenty Bohdanowicz Sędzia Grodz. Pttu Nowogródzkiego.*

---

2. *Rada mieyska Wileńska, skutkiem zalecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora Jenerała od infanteryi i kawalera Rzymskiego Korsakowa w dniu 9 praesentium pod N. 769 do siebie wyszłego, przez ninieysze ogłoszenie wzywa życzących kupić przez publiczną licytacyą rudera domu drewnianego szlachcianki W. Bielikowiczowey w mieście Wilnie na ulicy Boufałowskiey położonego: ażeby do licytacyi w dniach 5, 7 i 9 nadchodzącego mca maja na mieyscu położenia takowego domu przez wyznaczonego od rady urzędnika radnego JP. Dominika Zaykowskiego w każdym naznaczonym dniu popołudniu od godziny 3 do 6 wieczorney odbywać się mającey, po dopełnioney ocence, takowey drewnianey ze wszystkim budowy rubli assygnacyami 501 kop. 60, z tém: że obowiązkiem będzie tego kto takowy zalicytuje plac do rzeczonego domu przynależnym wokoło przyzwoicie oparkanić, dla czego, ażeby życzący takowe opustoszałe drewniane budowy kupić na termina wyrażone, na mieyscu położenia takowych ruderow przybyć i stawać raczyli, Rada mieyska Wileńska niniejszym ogłasza. Datt. na Ratuszu wileńskim w Radzie miasta Wilna roku 1819 mca apryla 28 d. Onufry Orłowski Prezydent M. W. Pisarz R. M. W. Malewicz.*

---

2. *Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się: iż z powodu niezupełności pińskiego magazynu, skarbowey soli, niżey wyrażonych osob, wzięte są w sekwestr ruchome majątki, a mianowicie: pińskiego powiatowego kaznaczeja, kolleskiego sekretarza, Jakuba Andrzeja syna Czyża; pińskiego Horodniczego, nadwornego Sowietnika, Jana Teodora syna Dellingzhauzena; pińskiego powiatowego Strabczego, kolleskiego sekretarza, Afanasa Macieja syna Jakimowa; pińskiego mieszczanina Teodora Smolcńskiego. Którzy poświadczyli o jedno miesięczney soli 1813 roku: powiatowego Ziem. pisarza, Stefana Piotra syna Terleckiego, w miesiącach marca i junii za strapczego; sekretarza niższego Ziem. Sądu, Romana Teodora syna Wosińskiego, w miesiącu oktobrze; podsędka Pińskiego powiatowego Sądu, Wiktorego Damiana syna Ordy; ażeby wszyscy ci, którzy wyżey wspomnionym osobom, są dłużni, nieoddając im zawinionych summ, ani procentow*

od nich, uwiadomili o tém w sądowych mieyscach z wyrażeniem kapitałow i procentow, pod odpowiedzialnością za utajenie tey wiadomości, podług wszelkich surowych praw, ninieyszem publiczność obwieszcza się. Marca 31 d. 1819 r. Sekretarz Arcimowicz.

2. Excerpt Rezolucyi z Protokułu dekretowego Sądu Taxtorsko-Exdywizorskiego na rozdział funduszow W. Benedykta Bołtuciu pisarza b. Ziem. Ptu Sluckiego ustanowionego. Roku 1819 mca marca 15 dnia. Sąd Taxatorsko Exdywizorski remissą Sądu Gł. Mińs. depart. 2go na rozdział funduszow W. pisarza Bołtucia celem usatysfakcyonowania wierzycieli jego naznaczony w terminie z obwieszczenia pod datą marca 2 wydanego przypadłym, w komplecie ad fundum majętności Horawca w Ptcie Borysow. leżącey zjechawszy, gdy po zareassumowaniu właściwey sobie czynności z pretensorow pomienionego W. Bołtucia nikogo niewidzi; tym powodem Sądy ninieysze do dnia 25 augusta roku teraź. idącego 1819 po raz ostatni odkłada w jakowym to terminie, iżby strony, równie i sam debitor nieodmiennie ze wszelką gotowością jak do oczewistey rozprawy stawały; pod upadkiem rzeczy, i rozciągnieniem prawney amissyi zastrzega: a zarazem aby remanenta poszlinowe, których liczba uprzednio zapadłemi tegoż sądu wyrokami na wierzycieli W. Bołtucia ku niechybney opłacie została rozłożoną w dniu powyżey do ostatecznego zjazdu udeterminowanym wnosili, i pod kwit W. Regenta Kozaryna wszyscy oddali; naymocniey zastrzega, jakowe postanowienie iżby pewnieyszey każdego doszło wiadomości; kosztem administracyi przesłać one do gazet Kuryera Lit. postanawia. U tey rezolucyi podpisy urzędników następne Franciszek Gurski Ziem. Mińs. podsędek, Wiktor Jabłoński podsędek Ziem. Sluc. Exdyw. Ignacy Koziełł Pisarz Z. P. Borysow. Exdyw.
Zgodność z protokułem zaświadczam Józef Okulicz Sądow Edywizorskich Regent.

3. WJP. Marcin Manckiewicz w Gubernii Wileń. w Powiecie Wiłkom. w parafii i miasteczku Dusiatach roku 1819 marca 4 żyć zaprzestał, który cały swóy majątek ruchomy i ziemny zapisał testamentem dla dwóch swoich synowców JPP. Andrzeja i Wincentego Mackiewiczow, z tych Wincenty małoletni nayduje się w Dusiatach. starszy zaś JP. Andrzey Mackiewicz od lat blisko 4 oddalił się z Dusiat do Wilna i miał zamiar weyść w służbę woyska Rossyyskiego lub Polskiego i żadney przez ten czas nie dał wiadomości o sobie gdzie się naydu e przeto ogłasza się potrzykrotnie przez gazetę aby JP. Andrzey Mackiewicz zgłosił się lub powrócił do Dusiat dla wzięcia po swym stryju sukcessyi. Takowe uwiadomienie podając do gazety podpisuje własną ręką roku 1819 apryla w Dusiatach. X. Kazimierz Hryszkiewicz Wikaryusz Dusiatski.

3 Lubo przez uprzednią awizacyą Sąd Taxatorsko Exdywizorski do rozdziału majątku po zeszłym Biskupie Ocespień. Bukatym pozostałego przeznaczony zadeterminował dzień 17 idącego mca wzięcie ogólney sprawy do namowy, gdy jednak pozwy edyktalne na debitorow tegoż zeszłego Biskupa Bukatego racyą nastałych nowo ustanowień bez poświadczenia jurysdykcyynego w gazecie Kuryera Lit. umieszczonemi niezostały, z tego powodu zaleciwszy wypełnienie tey potrzeby W. Aloizemu Bukatemu Staroście milianiskiemu Sąd Exdywizorski po wysłuchaniu od stron czynionych tłumaczeń kontynuacyą dzieła swojego do dnia 28 następnego mca maja zasuspendował aby przeto wszyscy tak pretensorowie zeszłego Bukatego jako też pozwem edyktolnym na powództwo Starosty Bukatego powołani debitorowie lub ich w jakimkolwiek względzie sukcesorowie sami przez się lub prawnie umocowanych plenipotentow z dowodami do wyexplikowania się na powyższy termin, to jest, na dzień 28 maja w miasteczku Szydłowie w powiecie Rosieńskim jawili się zapowiada. W przeciwnym zdarzeniu summy z uprzedzonych komportacyow na wspomnionych debitorach wykazujące się, że będą na rzecz kredytorow zeszłego Biskupa Bukatego, chodźby pod niestanność, zarekognoskowanemi ostrzega. Felicyan Gadon Prezyd. Exd. b. Ziem. Telszewski pisarz. Jan Jucewicz b. Marsz. Ptu Szawel. Exdy. Jacek Kiewnarwski Sędzia Ziem. Szaw. Exd. Xiądz Waleryan Zburzyński kancl. dyecezyi Zmudz. Dziekan Szydłowski deputat.

2. Niżey piszący się nabywszy w roku teraźnieyszym 1819 od JPP. Leona i Kazimierza Mickiewiczów folwark Butance w pcie Upit. w parafii Remigolskiey położny, zawiadamia wszystkich kredytorow i pretensorow, iżby się w przeciągu roku do teraźnieyszego dziedzica Butanc jawić raczyli. Józef Czerniewski Starosta Butocki.

3 Redakcya gazety Kuryera Litewskiego uprasza szanownych czytelników tey gazety, ażeby, jeśli kto ma wiadomość o Panu *Etienne Marie Decillart de la Villeneuve*, podporucznika 20go półku strzelcow konnych francuzkich, raczył donieść o tém do teyże Redakcyi.— Wiadomo jest, że pomieniony oficer był chory i mieszkał w Wilnie u jednego z obywateli, który troskliwe miał o nim staranie. Podczas odwrotu woyska francuzkiego usiłował tenże oficer udadź się za woyskiem, ale o milę drogi zmuszony był dla słabości powrócić, i oświadczył przyjaciołom swoim, że się uda do swego gospodarza do miasta, do którego: czy przybył? nie wiadomo.

7. Magazyn Józefa Kopscha w Wilnie, w którym znaydują się w naylepszym gatunku sukna angielskie, kazimiry, korty, trykoty, pika, dymki, merinos, kamlot, nankin ostyndyiskie, bławaty, materye różne, jedwabie, wstążki, axamit, rękawiczki, bawełna, wełna przędzona, nici, sztuczne kwiaty, safiany, bursztyny, stalowe i złote rzeczy, perfumy paryzkie, herbata, drzewo mahoniowe, róg wielorybi, ramy wyzłacane, skrzypce, smyczki, pantaliony, różne instrumenta muzyczne, fizyczne i chirurgiczne, nóty, xiążki, papier, pergamin, gry towarzyskie, oliwa, porter, wina w różnych gatunkach oraz inne rozmaite angielskie, francuzkie i krajowe towary, przeniesiony z domu JP. Orłowskiey na Zamkowey ulicy, na Niemiecką do domu JP. Przemienieckiey pod N.

Wyjeżdża za granicę.

1. Do Prus mieszczanin Wilampolskiey Slobody Jankiel Haimowicz Szapiero z Michelem Eliohomowiczem Wierzbowskim.

1. Mieszczanin Wileński do Prus Boruch Szloma Hirszowicz Adelberg.

2. Do państwa austryackiego do stołecznego miasta Wiednia, szlachcic Michał Lowczyński na miesięcy cztéry.